

TIR, BOR, 061, Szmaty
Jedziesz

Lecimy se A2, lecimy A1
Gapi się rapgra, to nie BM7?
Gdy moja banda wjeżdża na bity
Wgniatamy w asfalt jak jebane TIR-y
Ziomy się leczą, na trasie recepty, płonie ganja
Znają ten biznes i dzielą procenty, płynie nafta
TiR - trasa i rapy, nie rekreacja
Choć nawet turyści to wiedzą, B.O.R to największa atrakcja
Już nie jemy w McDrive, bo same TIR-y
Nie dla ciebie branża, jak nie masz psychy
Nie dla ciebie branża, jak nie umiesz w hity
Ty jesteś Multipla, my multiplatyna, a twoje płyty to featy
Punktuję skurwieli jak snajper, chociaż latają jak muchy
Kleją się do wycieraczek, szybko mam całą od juchy
Widoczny jest tylko znaczek, największy powód do dumy
Przybieram ciągle na masie, bo zjadam masowe produkty

Lecimy jak TIR-y do celu, torując drogę
Nie dajemy śmiry, wciąż między sceną a bogiem
Wspólnie stoimy za ziomem
Jego wróg jest moim wrogiem
Wszystko dla dobra rodziny
Lamusa zmiotamy jak TIR-y
Lecimy jak TIR-y do celu, torując drogę
Nie dajemy śmiry, wciąż między sceną a bogiem
Wspólnie stoimy za ziomem
Jego wróg jest moim wrogiem
Wszystko dla dobra rodziny
Lecimy jak TIR-y

Lecimy se w Polskę, lecimy w Europę
Zapychamy kluby, a nie tylko portfel
To nie hajsy z kopert i nie lewy spiryt
To kolejny album, gonimy na TIR-y
Stają na drodze ich marne bangerki, Fiaty Panda
Ziomkom ze sceny wbijamy zwroteczki, każda siada
Nie ma cię ziomek jak zasłonisz metki - smutna prawda
Raperzy na fali jak influencerki, popraw sandały
Skurwiele się prują, nie mogą udźwignąć prawdy
My pisząc na brudno robimy hity dekady
Szukają beefu, wiedzą, że to dobry biznes
Jak brakuje kwitu, zaczepiasz tego na szczycie
BOR to jest jakoś, a nie kurwa rapy pod modę na śmianko
A nasi fani to gwiazdy, bo dali nam w ciemności światło
My też dla wielu ziomali na krętej drodze jesteśmy latarką
Wspólnie lecimy jak TIR-y, razem przejdziemy to bagno

Lecimy jak TIR-y do celu, torując drogę
Nie dajemy śmiry, wciąż między sceną a bogiem
Wspólnie stoimy za ziomem
Jego wróg jest moim wrogiem
Wszystko dla dobra rodziny
Lamusa zmiotamy jak TIR-y
Lecimy jak TIR-y do celu, torując drogę

Nie dajemy śmiry, wciąż między sceną a bogiem
Wspólnie stoimy za ziomem
Jego wróg jest moim wrogiem
Wszystko dla dobra rodziny
Lecimy jak TIR-y